

Votum Aleksa

autor: karolina libiszewska

Ta niezwykła budowla sakralna, o ascetycznym charakterze, stawiająca raczej na bogactwo duchowe niż bogate zdobnictwo, ufundowana została przez prywatnego darczyńcę, by przypomnieć o sakralnym charakterze tego miejsca.

Chociaż tradycja fundowania budowli sakralnych już praktycznie zanikła, ten kościół został wybudowany dzięki prywatnemu darczyńcy, jako votum. Chciał on w ten sposób przywrócić niewielkiej wiosce Tarnów miejsce kultu, które zniknęło stamtąd w XIX wieku, kiedy Wisła zmieniła bieg.

Technicznie

Kościół wzniesiono na wysokiej skarpie, tuż nad Wisłą. W projekcie wykorzystano najbardziej podstawowe formy architektoniczne, czyli bryłę przykrytą dwuspadowym dachem. Drewniana konstrukcja została oparta na płycie żelbetonowej. Formę pokryto powłoką z gontu osikowego, dzięki czemu przejście dachu w ściany jest prawie niezauważalne, co daje wrażenie dachu sięgającego do ziemi. Przez tylną ścianę szczytową wpada do budynku światło słoneczne. To tutaj jedyna droga dla naturalnego światła. Ściana ta jest także tłem dla ołtarza, za nią roztacza się wiślany horyzont. Taki układ przestrzenny, w połączeniu z drewnianym ołtarzem, ma służyć wyciszeniu, kontemplacji i dawać poczucie kontaktu z naturą.

Aby przybliżyć nową świątynię mieszkańcom, starano się zaangażować ich do budowy, dlatego budynek powstawał sposobem gospodarczym, a pierwotną koncepcję architektoniczną trzeba było nieco uprościć.

Autorami projektu są Marta Rowińska i Lech Rowiński z pracowni Beton. Projekt kościoła dostał się do finału konkursu Mies van der Rohe Award 2011, wraz z 45 innymi projektami z Europy. Został także wybrany jako jedna z 27 najpiękniejszych budowli sakralnych na świecie.

W kontekście

Budowa tego kościoła to bardzo ważne zjawisko zawarte w procesie powstawania architektury. Można się tu odwołać do powrotu do idei dawnych fundacji budowli sakralnych. Rozwiązania architektoniczne należało też dopasowywać na bieżąco do możliwości ekonomicznych fundatora oraz umiejętności wykonawców, podobnie jak przy dawnych fundacjach.

Budowa kościoła była czynnikiem jednoczącym mieszkańców okolicy. Włożyli oni w to dzieło swoją energię i wysiłek, dzięki czemu mogą czuć się po trosze autorami dzieła i dobrze znają swoją świątynię. Fundator, pisarz przybyły z innego miejsca, nie był już obcą osobą dla mieszkańców wsi, nadano mu przydomek „redaktor” poświadczając tym włącznie do społeczności lokalnej.

Obiekt wpisano w otoczenie wręcz precyzyjnie. Nie wojuje z otaczającą przyrodą, ale z nią współgra,

wpisując w krajobraz także istotę ludzką. Stwarzając jednocześnie przestrzeń do pogłębionej kontemplacji.

Ciekawym elementem wizualnym wnętrza świątyni jest jego zmiana w ciągu dnia, a także całego roku, co wiąże się w wyjątkowym dostępie naturalnego światła do świątyni dającego zróżnicowane efekty. Nadaje to świątyni dynamikę sterowaną siłami natury.

W budynku mamy bezpośrednie połączenie człowieka, sacrum i natury – związek ten jest charakterystyczny dla kultur ludowych. Człowiek był częścią większej całości i jego zadaniem było wpasowanie się w ustalony przez Boga porządek.